

Nowa „Królewna Śnieżka” w oparach lewackiego absurdu

3 stycznia 2025

Kierownictwo Disneya woli zatopić studio filmowe, niż zrezygnować z szerzenia lewicowej propagandy, która ogromnie irytuje widzów w USA. Przykładem tego jest najnowsza wersja „Królewny Śnieżki”, której zwiastun ukazał się niedawno.



Narzucanie lewicowych zabobonów widać po nowej Ścieżce. Imię głównej bohaterki wzięło się od jej śnieżnobiałej skóry. Disney w ramach lewicowej politycznej poprawności w roli śnieżnobiałej księżniczki osadził Mulatkę Rachel Zegler, czyli córkę czarnoskórej Brazylijki i Polaka.

Dodatkowo jeden z krasnoludków nosi spódnice, ale nie wiadomo czy jest transwestytą, czy kobietą, zaś książę ma nie odgrywać ważnej roli w filmie. Odtwórczyni Śnieżki twierdzi, że nie cierpi oryginalnego filmu, bo był on patriarchalny, a ona sama jest feministką.

Oficjalny zwiastun najnowszej wersji „Królewny Śnieżki” został już wyświetlony kilkanaście milionów razy i zyskał sto tysięcy pozytywnych ocen. Ilość negatywnych ocen zapowiedzi filmu jest jednak ogromna, a podobnie negatywnie oceniana jest piosenka promująca film.

Widzowie zwiastuna filmu w swoich komentarzach są tak zbulwersowani nachalną lewacką propagandą, że solidaryzują się ze złą królową, graną przez Gal Gadot – żydowską pro-izraelską gwiazdę, która znana jest z roli Wonder Woman, a nie z opaloną śnieżką Rachel Zegler, która popiera Palestyńczyków, Hamas i krytykuje Żydów, a wyborców Donalda Trumpa określa mianem rasistów i życzyła im w swoich wpisach wszystkiego, co najgorsze.

Zapewne Disney na swojej politycznej poprawności straci.

Autorstwo: Jan Bodakowski

Źródło: NCzas.info